

UZASADNIENIE

Pozwem z 7 czerwca 2016 r. powódka Kancelaria (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. wniosła przeciwko pozwanej (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 3.893,29zł wraz z ustawowymi odsetkami od wyszczególnionych kwot oraz zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, że 11 grudnia 2015 r. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki B. należący do K. M.. Sprawca szkody posiadał ważną polisę odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Poszkodowany zgłosił szkodę, zaś pozwana przyjęła odpowiedzialność co do zasady i wypłaciła odszkodowanie w kwocie 2.573,28zł brutto. Poszkodowany 1 lutego 2016r. zbył wierzycelność przysługującą mu w stosunku do pozwanej na rzecz (...) K. S., o czym zawiadomiono pozwaną. Dnia 24 lutego 2016r. K. S. zbył nabytą od poszkodowanego wierzycelność na rzecz powódki Kancelarii (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. o czym zawiadomiono pozwaną. Powódka kwestionując sporządzoną przez pozwaną kalkulację naprawy zwróciła się do niezależnego rzeczoznawcy o sporządzenie dodatkowej kalkulacji. W kalkulacji naprawy nr (...) wskazano, iż rzeczywisty koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 6.268,57 brutto, wobec czego powódka dochodziła kwoty 3.695,29zł tytułem różnicy pomiędzy kosztem naprawy wynikającym z kalkulacji, a kwotą przyznanego odszkodowania, powiększoną o kwotę 198 zł tytułem kosztów sporządzonej kalkulacji przez niezależnego rzeczoznawcę.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie 17 czerwca 2016 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, że dotychczas wypłacona kwota odszkodowania w pełni pokrywa koszty naprawy ustalone przez ubezpieczyciela zgodnie z wykonaną przez niego kalkulacją. W przypadku zaś gdy poszkodowany naprawił uszkodzony pojazd rzeczywisty koszt naprawy powinien być ustalony w oparciu o zakres dokonanych napraw, które ten poczynił oraz w zakresie rzeczywiście poniesionych przez niego kosztów.

Wyrokiem z 27 października 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.818,33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 2701,33 zł od 14 stycznia 2016 r. i od kwoty 117 zł od 20 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie III zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.001 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że 11 grudnia 2015 r. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki B. nr rej. (...) należący do K. M.. Sprawca szkody posiadał ważną polisę odpowiedzialności cywilnej u pozwanej (...) spółce akcyjnej w W.. Dnia 14 grudnia 2015r. poszkodowany K. M. zgłosił szkodę. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana (...) spółka akcyjna w W. wypłaciła odszkodowanie na podstawie sporządzonej kalkulacji naprawy w kwocie 2573,28zł decyzją z 26 stycznia 2016r. W dniu 1 lutego 2016r. poszkodowany K. M. zawarł z (...) K. S. umowę cesji wierzycelności, na podstawie, której zbył na rzecz K. S. wierzycelność przysługującą mu z tytułu szkody w stosunku do pozwanego. O zawarciu umowy poinformowano ubezpieczyciela pismem z dnia 1 lutego 2016r. W dniu 24 lutego 2016r. (...) K. S. zawarł z Kancelarią (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością we W. umowę przelewu wierzycelności na podstawie, której zbył nabytą od poszkodowanego wierzycelność przysługującą mu w stosunku do pozwanej. O zawarciu umowy zawiadomiono ubezpieczyciela pismem z tego samego dnia.

W dniu 26 lutego 2016 r. powódka zleciła D. S., niezależnemu rzeczoznawcy samochodowemu wykonanie opinii wraz z kosztorysem. W sporządzonej 29 lutego 2016r. opinii technicznej nr (...) wraz z kalkulacją rzeczoznawca stwierdził, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 6.268,57 zł brutto. Z tytułu sporządzenia opinii D. S. wystawił na rzecz powódki 29 lutego 2016 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 198 zł brutto (160,98zł netto).

Pismem z 17 marca 2016 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty łącznej kwoty 3.893,29zł na którą złożyła się kwota 3.695,29zł stanowiąca różnicę, pomiędzy kosztem naprawy ustalonym w opinii niezależnego rzeczoznawcy a kwota

przyznanego poszkodowanemu odszkodowania oraz kwota 198 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy. W odpowiedzi pozwana poinformowała, że nie znalazła podstaw do zmiany decyzji z dnia 26 stycznia 2016r., która została wydana w oparciu o sporządzoną kalkulację, uwzględniającą ceny rynkowe w zakresie prac naprawczych oraz dostępności niezbędnych części zamiennych.

Sąd Rejonowy ustalił, że naprawa powypadkowa pojazdu nastąpiła po dokonaniu cesji w warsztacie na terenie N., na moment naprawy pojazd miał także inne uszkodzenia niezwiązane ze szkodą. Koszt naprawy w oparciu o części używane wyniósł 3.450,05zł brutto, przy czym koszt związany z niniejszą szkodą to 2.750zł. Przy naprawie zmieniona została kwalifikacja naprawy oraz zastosowano uproszczoną technologię naprawy.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, uzasadniony koszt naprawy uszkodzonego pojazdu na lokalnym w miejscu zamieszkania poszkodowanego wynosił 5.274,61zł brutto. Kwota ta uwzględnia naprawę przy użyciu części zamiennych alternatywnych. Użycie takich części było uzasadnione z uwagi na wiek pojazdu (13 lat w chwili szkody), przebieg (290 138 km), pochodzenie z importu prywatnego, zmiany właścicielskie (poszkodowany był czwartym właścicielem) oraz brak udokumentowanej historii serwisowej. Baza części w systemach kalkulacyjnych, jest co roku aktualizowana i w obecnych czasach nie ma problemu ze zdobyciem części. (...) eksperckie jednoznacznie identyfikują pojazd i dobierają do tego modelu odpowiednie części. Części alternatywne produkowane są przez potężne koncerny i posiadają niezbędne atesty i dopuszczenia. Naprawy powinny być wykonywane przy użyciu części nowych. Dokonanie naprawy przy użyciu części używanych daje niepewność, co do efektu końcowego, gdyż nieznanym jest w pełni stan użytych części. Z uwagi na to warsztaty nie dają też gwarancji na naprawę.

Pozwana w sporządzonej kalkulacji przyjęła wysokość amortyzacji na poziomie 60% z uwagi na wiek i stan auta, co jest praktyką zabronioną, również przyjęta przez niego stawka za robociznogodzinę nie jest stosowana na lokalnym rynku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał powództwo za w części uzasadnione. Jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 822 § 1 i 2 k.c. Dodatkowo wskazał także na treść art. 35 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Sąd I instancji podkreślił, że bezsporne pozostawało, iż pojazd poszkodowanego ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, oraz to, że powód nabył wierzycelność przeciwko pozwanej, zaś spór dotyczył wyłącznie wysokości odszkodowania.

Sąd Rejonowy, wskazując na treść art. 361 § 1 k.c., podniósł, że jedynie w sytuacji gdy koszty poniesione na naprawę pojazdu będą kwalifikowały się jako normalne (zwykle) następstwa zdarzenia sprawczego, uznać je można będzie za składnik (element) szkody. Przy tym, to na wierzycielu spoczywa obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów wywodzony z regulacji art. 354 §2 k.c., 362 k.c. i 826 §1 k.c.). Zdaniem sądu I instancji zatem, szkody nie będzie stanowił każdy wydatek poniesiony celem naprawy, a jedynie taki, który w realiach konkretnej sprawy zostanie uznany w świetle powołanych przepisów za niezbędny i celowy dla zapobieżenia szkodzie.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że naprawa pojazdu wykonana została już po cesji, co wynika z zeznań poszkodowanego. Cesjonariusz nabył więc wierzycelność w takiej postaci w jakiej przysługiwała ona poszkodowanemu na dzień zawarcia umowy cesji, zaś dalsze działania poszkodowanego po tym dniu (np. naprawa) pozostawały bez znaczenia dla określenia wysokości odszkodowania. Uzasadnione koszty naprawy sąd I instancji ustalił w oparciu o dowód z opinii biegłego na kwotę 5.274,61zł, tj. – przy użyciu nowych alternatywnych części zamiennych. Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że biegły uwzględnił wiek pojazdu, przebieg, pochodzenie z importu prywatnego, zmiany właścicielskie oraz brak udokumentowanej historii serwisowej. Dodatkowo wskazał, że pojazd miał także inne uszkodzenia niezwiązane ze szkodą.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że brak było podstaw do wyliczenia kosztów naprawy przy użyciu wyłącznie części oryginalnych, jak domaga się powód, zwłaszcza, że szkoda wyliczana jest kosztorysowa, a nie według faktycznie poniesionych kosztów. Jednocześnie, w ocenie tego sądu, brak było podstaw do przyjęcia jako odszkodowania kwoty 2.750zł., która uwzględnia naprawę przy użyciu części używanych. Naprawa dokonana została już po cesji wierzycelności, a więc jej dokonanie czy też nie oraz koszt pozostają w ocenie tego sądu bez znaczenia dla sprawy. Niezależnie od tego, Sąd Rejonowy podkreślił, że z pisemnej opinii biegłego oraz jego ustnych wyjaśnień

wynika nadto, iż dokonanie naprawy przy użyciu części używanych daje niepewność, co do efektu końcowego, gdyż nieznanym jest w pełni stan użytych części. Biegły zwracał też uwagę na niepewność i źródła pochodzenia takich części. Zdaniem sądu I instancji, stwierdzenie poszkodowanego, że naprawa przywróciła stan poprzedni nie jest wystarczające, gdyż do takiego stwierdzenia potrzebna jest wiedza specjalna, której poszkodowany nie ma.

Sąd Rejonowy podkreślił, że odszkodowanie powinno stanowić koszt przywrócenia pojazdu do stanu przed wypadkiem we wszystkich płaszczyznach (technicznej, estetycznej, finansowej). Uznając zatem dowód z opinii biegłego za prawidłową i logiczną oraz w pełni uzasadnioną, stwierdził, że to ustalona przez niego kwota 5.274,61 zł przysługuje powodce. Skoro zaś pozwana wypłaciła 2.573,28 zł, przyznała powodowi dalsze odszkodowanie w kwocie 2.701,33 zł wraz z odsetkami od 14 stycznia 2016 r. Nadto sąd I instancji uznał za częściowo zasadne dochodzenie zwrotu kosztów kalkulacji naprawy w kwocie netto 117 zł. Powódka jest przedsiębiorcą i może odliczyć należny podatek, a w konsekwencji zasądzenia 73% roszczenia pozwu, zasadne było przyznanie 73% kosztów kalkulacji netto wraz z odsetkami, należnymi nie wcześniej niż od wezwania do zapłaty z 17 marca 2016 r.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c., uznając, że powódka wygrała w 73% i poniosła koszty opłaty od pozwu w kwocie 195zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł, zaliczkę na biegłego 649,78 zł oraz koszt wynagrodzenia pełnomocnika 1200 zł, zaś pozwana w 27%, ponosząc koszty zaliczki na biegłego 649,78zł, opłaty skarbową od pełnomocnictwa 17zł i kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1200 zł. W zgodzie z powyższym, po wzajemnym skompensowaniu sum powyższych kwot po każdej ze stron, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 1.001 zł.

Z powyższym rozstrzygnięciem w części co do punktu I i III nie zgodziła się pozwana w zakresie w jakim sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.641,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.524,61 zł od 14 kwietnia 2016 r. i od kwoty 117 zł od 20 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie w jakim sąd ten zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.001 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W wywiedzionej apelacji wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odszkodowania obejmującego zwrot hipotetycznych kosztów naprawy na rzecz powoda, podczas gdy poszkodowany naprawił pojazd za kwotę o połowę niższą, aniżeli przyjęta przez sąd I instancji, co w konsekwencji doprowadziło do przyznania powodce kwoty przewyższającej wartość poniesionej przez poszkodowanego szkody, a tym samym spowodowało jej bezpodstawne wzbogacenie;

- art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zasądzenie odszkodowania obejmującego zwrot poniesionych przez powódkę kosztów prywatnej ekspertyzy, podczas gdy poniesione w tym względzie przez powoda koszty nie pozostają w normalnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, wobec czego pozwana za poniesione przez powódkę koszty odpowiedzialności nie ponosi, co bezpodstawnie pominął sąd I instancji;

- art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 zdanie 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem na rzecz powódki tytułem odszkodowania sumy pieniężnej nieodpowiadającej zaistniałej w analizowanej sytuacji szkodzi;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., przez uznanie, że powódka wykazała rzeczywistą wysokość przysługującego jej w niniejszej sprawie odszkodowania,

- art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, oraz sprzecznej z treścią przeprowadzonych dowodów, co skutkowało wadliwością ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, w szczególności przez ustalenie

odszkodowania w oparciu, o hipotetyczną kalkulację naprawy, z całkowitym pominięciem okoliczności, że poszkodowany naprawił pojazd za kwotę niższą, aniżeli wysokość odszkodowania uznana przez Sąd I instancji,

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez bezkrytyczną ocenę opinii sporządzonej w niniejszym postępowaniu i oparcie wyroku jedynie na ustaleniach poczynionych przez biegłego, podczas gdy Sąd Rejonowy winien wydać wyrok w oparciu o analizę całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie zaś jego wybiórczą i całkowicie dowolną ocenę.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa również w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz pełnych kosztów procesu w postępowaniu przed sądem I instancji z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że ocena zebranego materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy narusza dyspozycję normy z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji konieczne stało się wydanie wyroku reformatoryjnego. Należy bowiem podkreślić, że model apelacji pełnej, który obowiązuje w polskim prawie cywilnym sprowadza się do ponownego merytorycznego badania sprawy przez sąd wyższej instancji, który czyni własne ustalenia faktyczne na podstawie zgromadzonych dowodów i pozwala temuż sądowi na wyprowadzenie samodzielnych wniosków co do zasadności żądania pozwu (art. 378 § 1 k.p.c.).

W świetle podniesionych zarzutów na etapie postępowania apelacyjnego spornym w istocie pozostawało, czy Sąd Rejonowy zasadnie przyjął wysokość szkody w wymiarze ustalonym przez biegłego – jako koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przy zastosowaniu nowych oryginalnych części oraz części porównywalnej jakości – czy też powinna być ona wyliczona w oparciu o realny koszt naprawy, której dokonał sam poszkodowany.

Na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób za Sądem Rejonowym przyjąć, że okoliczność, iż poszkodowany dokonał samodzielnie naprawy uszkodzonego pojazdu pozostaje bez znaczenia na dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy zatem zgodzić się z apelującą, że naprawa uszkodzonego pojazdu spowodowała przybranie przez wartość szkody realnego wymiaru, odpowiadającego wysokości poniesionych kosztów, a w konsekwencji to rzeczywisty koszt napraw, a nie hipotetyczny i wyliczony potencjalnie powinien stanowić podstawę orzeczenia w niniejszej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że szkodę definiuje się jako różnicę między dwoma stanami majątku poszkodowanego (metoda dyferencyjna). Oznacza to, że przedmiot porównania stanowią rzeczywisty stan istniejący w chwili ustalania szkody oraz stan hipotetyczny, tzn. taki, jaki by istniał, gdyby nie miało miejsca zdarzenie szkodzące. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody, poszkodowany może domagać się od ubezpieczyciela odszkodowania obejmującego całość poniesionych kosztów prac naprawczych, o ile nie są to koszty związane z podniesieniem standardu wyposażenia samochodu w porównaniu do stanu przed wypadkiem, czy koszty poprawek spowodowanych przez warsztat naprawczy. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (patrz np. uchwała Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), zaś poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania warsztatów oferujących najniższe ceny prac naprawczych. Za "niezbędne" koszty naprawy należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w celu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności, istniejącej przed wyrządzeniem szkody, przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba jednoznacznie, że z zeznań poszkodowanego K. M. (k. 112-113) oraz przedstawionej faktury VAT wystawionej w związku z naprawą uszkodzonego pojazdu (k. 143), a także kalkulacji naprawy sporządzonej przez warsztat (k. 145-146) wynika, że realny koszt naprawy

samochodu (przy uwzględnieniu wyłącznie uszkodzeń związanych ze szkodą z 11 grudnia 2015 r.) zamknęła się w kwocie 2.750 zł. W tej sytuacji kalkulacja wykonana zarówno przez biegłego, jak i prywatna ekspertyza z 29 lutego 2016 r. nie mogły zostać bezkrytycznie przyjęte jako podstawa do wyliczenia należnej powodce kwoty odszkodowania. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że tak biegły, jak i rzeczoznawca, nie mieli możliwości dokonania bezpośrednich oględzin pojazdu, albowiem ten został zbyty w czerwcu 2017 r. Dlatego też opinia biegłego sądowego, sporządzona na zlecenie Sądu I instancji mogła być przydatna jedynie w zakresie ustalenia, które naprawy były konieczne z punktu widzenia szkody z 11 grudnia 2015 r.

Nie można nadto zaaprobować stanowiska biegłego odnośnie użycia do naprawy przez poszkodowanego (warsztat wykonujący naprawę) części niewiadomego pochodzenia pochodzących z rozbitych lub kradzionych pojazdów, albowiem są to wnioski nieuzasadnione i oparte wyłącznie na domysłach biegłego i jako takie nie mogą stanowić podstawy orzeczenia sądu.

Dodatkowo, w okolicznościach niniejszej sprawy, znaczenia nabiera stwierdzenie poszkodowanego, że naprawa przywróciła pojazd do stanu sprzed wystąpienia szkody, co dodatkowo utwierdza w przekonaniu, że wykonanie naprawy nadało realnego charakteru wysokości szkody. W tym kontekście warto nadmienić, że stosownie do treści art. 363 § 1 zdanie 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednocześnie należy podkreślić, że choć poszkodowany nie miał obowiązku naprawienia szkody, to fakt, iż taka sytuacja miała miejsce czyni rzeczywisty koszt wykonanej naprawy kosztami wynikającymi z normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikała oraz stanowi o kwocie, która była konieczna by zrekompensować straty, które poszkodowany poniósł (art. 361 § 1 i 2 k.c.).

Nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody. Niemniej nie można marginalizować okoliczności, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz jaki poniósł z tego tytułu koszt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22 lutego 2007 r. I ACa 1179/06). Co więcej odszkodowanie ubezpieczeniowe nigdy nie może przewyższać rzeczywistej, tj. wykazanej co do wysokości, szkody powstałej w ubezpieczonym mieniu, gdyż w przeciwnym razie byłoby to bezpodstawne wzbogacenie ubezpieczającego, co sprzeciwiałoby się istocie i celowi ubezpieczeń majątkowych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1997 r. II CKN 534/97).

Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie przyjęć należało, że odszkodowanie należne powodce winno wynieść 2.750 zł, a więc kwotę realnie poniesioną w celu rekompensaty zaistniałej szkody, co oznacza, że skoro pozwana wypłaciła 2.573,28 zł odszkodowania poszkodowanemu, na rzecz powodki zasądzić należało różnicę tych kwot – 176,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami – w kształcie przez nią postulowanym.

Jednocześnie Sąd uznał, że koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji przez D. S. nie stanowił normalnego następstwa szkody z 11 grudnia 2015 r., a w konsekwencji powódka nie może się domagać jego zwrotu. Trzeba mieć na uwadze, że zlecenie wykonania kalkulacji nastąpiło 26 lutego 2016 r., zaś naprawa uszkodzonego pojazdu została zakończona jeszcze przed tą datą (faktura za wykonane naprawy datowana jest na 26 lutego 2016 r.). W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że zlecenie kalkulacji przez cesjonariusza roszczeń względem pozwanej było konieczne – skoro poszkodowany sam naprawił pojazd i koszty tej naprawy były łatwo weryfikowalne. Nawet przyjmując argumentację powódki w tym zakresie, w przedmiocie racjonalności zlecenia wykonania opinii rzeczoznawcy przed wystąpieniem na drogę sądową, to nie można uznać kosztu jej sporządzenia za uzasadniony – w sytuacji gdy naprawa samochodu została już wykonana – albowiem był zbędny dla ustalenia wartości koniecznych napraw, skoro prace w tej materii zostały zakończone. Nie jest tak, że nabywca wierzycelności uzyskuje roszczenie odszkodowawcze, którego wysokość pozostaje oderwana od rzeczywistości poniesionych kosztów naprawy uszkodzonego auta i w związku z tym późniejsza w stosunku do daty do zbycia wierzycelności restytucja pojazdu pozostaje bez znaczenia dla ustalenia wysokości odszkodowania.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku jest zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym. Mając na uwadze, że powództwo uwzględnione zostało w znikomym zakresie, Sąd Okręgowy obciążył kosztami postępowania w całości powódkę, co oznacza, że winna ona zwrócić pozwanej kwotę 1.866,78 zł, na które złożyła się zaliczka na bieglego 649,78zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 1.200zł.

W tym stanie rzeczy Sąd, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § k.p.c., przy czym na rzecz pozwanej, powódka winna zwrócić 583 zł, na które złożyła się opłata od apelacji 133 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 450 zł (§ 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu z dnia wniesienia apelacji).

(...)P. R. L.

Sygn. akt VIII Ga 83/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...) (...) (...)